

Michał Paszkowski

Nadchodzi zima. Przygotowania państw Europy Środkowej do zwiększonego zapotrzebowania na gaz ziemny

W państwach Europy Środkowej, podobnie jak w innych częściach kontynentu, poziom zapasów gazu ziemnego zgromadzonych w magazynach przed nadchodzącym okresem jesienno-zimowym jest niski. Sytuacja ta wynika z ograniczonej dostępności surowca. Uwarunkowania rynkowe są mało korzystne i jeżeli taka sytuacja utrzyma się w kolejnych miesiącach, pod koniec 2021 r. można nawet oczekiwać problemów z dostępnością surowca w Czechach, Słowacji, Bułgarii, Chorwacji oraz Rumunii. Kolejne tygodnie pokażą, czy jest szansa na uzupełnienie zapasów do bezpiecznego poziomu. Dużą rolę w tym względzie będzie odgrywać Rosja.

Niesprzyjające uwarunkowania rynkowe. Od początku marca 2021 r. w Europie systematycznie rośnie cena gazu ziemnego, co jest spowodowane kilkoma czynnikami. Należą do nich przede wszystkim uwarunkowania pogodowe. W okresie styczeń-czerwiec 2021 r. temperatura była o 1,5°C niższa niż w porównywalnym czasie w 2020 r., co wpłynęło na spadek poziomu wypełnienia magazynów. Ponadto przedłużony okres wyłaczania surowca sprawił, że skrócił się czas na ponowne załoczenie gazu ziemnego do magazynów. O ile w 2020 r. proces ten rozpoczął się już w kwietniu, o tyle w 2021 r. dopiero w czerwcu. Obok uwarunkowań pogodowych także proces odbudowy gospodarczej po pandemii COVID-19 sprawił, że w Europie wzrosło zapotrzebowanie na energię elektryczną, w tym także wytwarzaną w elektrowniach gazowo-parowych. Taka sama sytuacja ma także miejsce w regionie Azji i Pacyfiku, co powoduje, że duża ilość gazu ziemnego w formie skroplonej (LNG) jest tam kierowana, ograniczając tym samym dostępność surowca w Europie (chwilowo na mniejszą dostępność surowca wpłynęło zablokowanie pod koniec marca 2021 r. Kanału Sueskiego przez kontenerowiec Ever Given). Na cenę gazu ziemnego oddziaływały również prace remontowe na złożach w Norwegii oraz Wielkiej Brytanii (dłuższe niż w ostatnich latach), a także wysoka temperatura w okresie letnim, która sprawiła, że wzrosło zapotrzebowanie na gaz ziemny z uwagi na rosnące zużycie energii elektrycznej do chłodzenia pomieszczeń zarówno w Europie, USA, jak i w regionie Azji i Pacyfiku. W konsekwencji w lipcu 2021 r. średnie notowania gazu ziemnego na giełdzie surowcowej w Niderlandach (TTF) kształtowały się na poziomie 12,5 USD/mmbtu wobec 7,3 USD/mmbtu w styczniu 2021 r.

Niewystarczający poziom zapasów. W tych uwarunkowaniach niezwykle istotne jest, aby system gazowy państw Europy Środkowej był dobrze przygotowany do sezonowego wzrostu zapotrzebowania na surowiec. Jednak obecnie poziom zapasów zgromadzonych w tych państwach jest niezwykle niski. W lipcu 2021 r. magazyny w państwach Europy Środkowej były wypełnione średnio na poziomie 54% wobec 76% w lipcu 2020 r. oraz 68% w lipcu 2019 r. (we wszystkich państwach UE był to poziom odpowiednio 52%, 83% oraz 78%). Dodatkowo, o ile w przeszłości dochodziło już do porównywalnych sytuacji, gdy poziom zapasów w tym okresie był niski, o tyle nie odnotowano dotychczas tak wolnego procesu przyrostu zapasów. W efekcie można przewidywać, że w okresie jesienno-zimowym nie wszystkie państwa będą odpowiednio zaopatrzone w surowiec, bowiem część magazynów może nie zostać napełniona na wystarczającym poziomie.

W państwach bałtyckich funkcjonuje tylko jeden magazyn gazu ziemnego, zlokalizowany w Inčukalna na Łotwie, o pojemności 2,3 mld m³. Brak rozbudowanej infrastruktury utrudnia bilansowanie rynku w okresach szczytowego zapotrzebowania na surowiec. W lipcu 2021 r. magazyn był wypełniony w 55% wobec 66% w lipcu 2020 r. oraz 40% w lipcu 2019 r., co oznacza, że obecnie magazyn jest wypełniony na porównywalnym poziomie, co w latach ubiegłych. Dodatkowo na Litwie funkcjonuje terminal LNG w Kłajpedzie, dlatego obok dostaw z Rosji państwa bałtyckie mogą posiłkować się importem gazu ziemnego w formie skroplonej.

W przypadku państw Grupy Wyszehradzkiej, spośród których wszystkie posiadają własne magazyny gazu ziemnego, w lipcu 2021 r. ich średni poziom wypełnienia wyniósł 61% wobec 83% w lipcu 2020 r. oraz 79% w lipcu 2019 r. Obecnie najlepiej przygotowane są Polska (73%) oraz Węgry (68%), a najgorzej Czechy (51%) i Słowacja (53%). W Polsce korzystne warunki do stabilnych dostaw oraz budowy zapasów na okres jesienno-zimowy stwarza istnienie terminalu LNG w Świnoujściu. Na poprawę transportu surowca w tym regionie ma wpłynąć oddanie do eksploatacji interkonektora na granicy polsko-słowackiej (planowane w I kw. 2022 r.). Dostawy surowca do państw Grupy Wyszehradzkiej będą się odbywały także via terminal LNG na wyspie Krk w Chorwacji, który powinien odegrać ważną rolę w bilansowaniu rynku.

W państwach bałkańskich należących do UE (Bułgaria, Chorwacja, Rumunia) poziom wypełnienia magazynów w lipcu 2021 r. także był niezwykle niski. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się Bułgaria (37%) oraz Rumunia (41%). W tym przypadku jedynym źródłem surowca będą dostawy z Rosji. Nieco lepiej sytuacja wygląda w Chorwacji, gdzie poziom wypełnienia magazynów jest duży (57%), a dodatkowo funkcjonuje terminal LNG na wyspie Krk, więc dostawy z kierunków innych niż rosyjski będą zapewnione.

Strategia Rosji niezmienna. Na rynku obserwowany jest proces odbudowy zapasów, przy czym zasadniczo w ostatnim czasie występowała ograniczona dostępność gazu ziemnego. Z jednej strony były to zmniejszone dostawy w formie skroplonej (LNG), ale z drugiej strony także prace remontowe na gazociągach z Rosji, a więc Jamał-Europa (5-10 lipca 2021 r.) oraz Nord Stream (12-23 lipca 2021 r.). O ile większość z nich było zaplanowanych z dużym wyprzedzeniem, o tyle 31 lipca 2021 r. doszło do nieplanowanych przerw w dostawach surowca, bowiem nastąpił spadek dostaw gazu ziemnego poprzez punkt połączenia międzysystemowego Mallnow (granica polsko-niemiecka) o 40% wobec dostaw realizowanych dzień wcześniej. Taka sytuacja była spowodowana pożarem w instalacji przeróbki gazu ziemnego w miejscowości Nowy Urengoj w Rosji.

OAO Gazprom dąży do zwiększenia dostępności surowca w Europie (priorytetem jest zapełnienie magazynów w Rosji), ale poprzez kanały dostaw najbardziej dla spółki dogodne. W związku z tym kontynuuje prace przy budowie gazociągu Nord Stream 2 (trwa układanie drugiej nitki magistrali na Morzu Bałtyckim – prace mają zostać zakończone do 12 września 2021 r.), którego łączne zdolności przesyłowe mają wynieść 55 mld m³ rocznie. Obok budowy odcinka podmorskiego trwają także prace związane z rozbudową systemu gazociągów. Powstanie infrastruktury na terenie Rosji jest niezbędne do tego, aby dostarczyć surowiec do gazociągu Nord Stream 2. W 2021 r. planowane jest oddanie do eksploatacji sześciu z łącznie siedmiu zaplanowanych tłoczni (do tej pory oddano do eksploatacji jedynie tłocznię w miejscowości Novoyubileinaya) na trasie gazociągu Ukhta-Torzhok 2, który został ułożony już w 2018 r. Prowadzone prace związane z rozbudową gazociągów na terytorium Rosji świadczą o tym, że OAO Gazprom zakłada oddanie do eksploatacji gazociągu Nord Stream 2 niezwykle szybko (przedstawiciel spółki już poinformował, że do końca 2021 r. do Europy uda się dostarczyć 5,6 mld m³ gazu ziemnego). Obecnie trwa już proces testowy pierwszej nitki gazociągu oraz proces certyfikacji. Dodatkowo, biorąc pod uwagę ostatnie porozumienie pomiędzy Niemcami a USA, tego typu kwestia (w ostatnim czasie najbardziej sporna) powinna zostać szybko wyjaśniona. Problemem dla spółki będzie jednak wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Düsseldorfie z 25 sierpnia 2021 r., w którym sąd podtrzymał decyzję Federalnej Agencji ds. Sieci (BNetzA) o oddaleniu złożonego przez spółkę Nord Stream 2 AG wniosku o derogację od przepisów III Pakietu Energetycznego. Decyzja sądu zapewne negatywnie wpłynie na zyski OAO Gazprom i utrudni refinansowanie długu spółki Nord Stream 2 AG, budującej gazociąg Nord Stream 2.

Wnioski. Poziom zapasów gazu ziemnego w państwach Europy Środkowej jest obecnie na niskim poziomie. Uwarunkowania rynkowe powodują, że na początek sezonu grzewczego w 2021 r., kiedy surowiec nie jest już zatłaczany do magazynów, niektóre państwa tego regionu mogą nie być w pełni przygotowane do sezonu grzewczego (głównie Czechy, Słowacja, Bułgaria, Chorwacja oraz Rumunia). W przypadku przerw w dostawach surowca (np. ograniczenie przez Rosję tranzytu przez terytorium Ukrainy) w Europie mogą się pojawić nawet braki dostępności gazu ziemnego.

Ostatnie ograniczenia dostaw surowca z Rosji do Europy miały charakter techniczny i krótkotrwały. Niemniej był to kolejny czynnik, który z jednej strony wpłynął na wzrost notowań gazu ziemnego (tym samym dochodów

osiąganych przez OAO Gazprom), a z drugiej strony oddalił szansę na przyspieszenie procesu wypełnienia magazynów gazu ziemnego w Europie. Co ważne, odbudowa zapasów jest realizowana w oparciu o surowiec z Rosji. W tych uwarunkowaniach nie ma obecnie czynników, które spowodowałyby spadek cen gazu ziemnego w Europie w kolejnych miesiącach.

Ograniczona dostępność surowca w Europie będzie kolejnym argumentem dla Rosji, aby kontynuować budowę gazociągu Nord Stream 2 oraz oddać magistralę do eksploatacji. Potencjalne przerwy w dostawach surowca w najbliższym czasie będą wykorzystywane przez OAO Gazprom do zakończenia budowy oraz dostarczenia tą trasą surowca do odbiorców w Europie Zachodniej – i to być może, uwzględniając sygnały z Rosji, częściowo już w 2021 r.